



Czy szczęśliwa szkoła jest możliwa?

Z CHRISTIANEM MANNEM ROZMAWIA MAŁGORZATA GLINKA

MAŁGORZATA GLINKA Co stanowi podstawę lub podstawy szczęśliwej szkoły?

CHRISTIAN MANN To zależy od osoby. Na przykład uczniowie muszą się czuć i wiedzieć, że są lubiani. Oczywiście przez nas nauczycieli muszą być lubiani i przez swoich rówieśników. My jako nauczyciele musimy wymagać od nich, ale też dawać im możliwość bycia sprawczymi i odpowiedzialnymi. Sami powinni decydować, czego chcą się uczyć, w jaki sposób to robić, żeby nauka była interesująca i przyjemna. Musimy sprawić, żeby czuli się bezpiecznie w szkole, na przykład żeby nie było mobbingu.

MAŁGORZATA GLINKA Poczucie bezpieczeństwa jest ważne. Na przykład pani, która pracuje w bibliotece, pani w świetlicy, czyli inni pracownicy szkoły mogą powiedzieć, że są taką jedną dużą rodziną...

CHRISTIAN MANN Tak, jest to dobry obraz. Ale jeszcze lepiej, jeśli w szkole obecni są też rodzice i mają możliwość uczestniczenia w jej życiu. Na przykład rozmawiają z nauczycielami albo z dyrekcją o tym, co zrobić, żeby uczniowie mogli czuć się w szkole dobrze.

MAŁGORZATA GLINKA To jest bardzo ważne, że mamy w szkole te trzy grupy, mamy nauczycieli, uczniów, z którymi na co dzień pracujemy, i ich rodziców. Pytanie moje brzmi: Co należałoby zrobić, aby w szkole nauczyciel, uczniowie i rodzice czuli się dobrze?

CHRISTIAN MANN W przypadku nauczycieli jest to trudne, bo są różne warunki pracy, na przykład ile czasu pracujemy w ciągu dnia, w jakich godzinach, czy musimy pracować w różnych szkołach, bo nasza pensja nie wystarcza na utrzymanie rodziny. Tak mi się wydaje, że jest zbyt dużo spraw od nas niezależnych, żeby naprawdę czuć się dobrze w pracy.

CHRISTIAN MANN • MAŁGORZATA GLINKA

MAŁGORZATA GLINKA Christianie, teraz pracujesz w polsko-niemieckiej szkole, ale przyjechałeś do Warszawy z Niemiec. Wcześniej pracowałeś w Niemczech w szkole. Co robiliście, żeby uczniowie byli zadowoleni?

CHRISTIAN MANN Kiedy uczyłem w Niemczech, to był taki pomysł, że nasza szkoła angażowała starszych uczniów, który ma mieli 17, 18 lat. I oni po południu pomagali uczniom młodszym przy pracach domowych. Pracowali z młodszymi i robili fajną atmosferę. To jest ważne, że uczniowie wiedzą, że ktoś jest starszy albo młodszy w jednej szkole i razem są. Jak w rodzinie.

MAŁGORZATA GLINKA Możemy powiedzieć, że szczęśliwa szkoła to jest taka wspólna grupa, która ze sobą działa. A co ze sprawczością uczniów?

CHRISTIAN MANN Dzieci uczestniczą w kształtowaniu szkoły. Na przykład u nas mamy duży samorząd szkolny. Uczniowie rozmawiają, co będą robić inaczej niż w ostatnim roku. Uczestniczą w podejmowaniu decyzji, na przykład, jak będzie wyglądać budynek szkoły, albo jakie trzeba zrobić zmiany.

MAŁGORZATA GLINKA Przypomnę, że są też Sommerfest. To duże uroczystości szkolne, w które angażują się uczniowie i ich rodzice, a organizacja nie spoczywa tylko na nauczycielach.

CHRISTIAN MANN Tak, to dobry przykład współpracy między przedstawicielami rodziców, uczniów i nauczycielami. To jest naprawdę cenne działanie.

MAŁGORZATA GLINKA A jakie działania na rzecz budowania dobrostanu uczniów podejmowane są w szkole polsko-niemieckiej, w której obecnie pracujesz?

CHRISTIAN MANN U nas jest trochę łatwiej, bo jesteśmy prywatną szkołą pod opieką państwa. Mamy mniejsze klasy oczywiście, więc trochę więcej możliwości niż w szkole masowej. Głównie uczymy uczniów, żeby mogli sami się uczyć. Są fazy podczas lekcji, kiedy uczniowie po prostu

pracują samodzielnie. Mogą wybrać, jakie zadania teraz chcą robić, czy trudniejsze lub łatwiejsze, czy zrobią danego dnia więcej, czy mniej. Ważny jest też sposób pracy, na przykład sprawdza się czasowy projekt – przygotowanie prezentacji lub podcastu.

MAŁGORZATA GLINKA Christianie, bardzo ważne jest to, co powiedziałeś, że uczniowie samodzielnie mogą wybrać zadania. W ten sposób czerpią przyjemność z nauki...

CHRISTIAN MANN Nie tylko przyjemność, w ten sposób mogą lepiej się rozwijać. Oczywiście muszą się uczyć tego, co jest w podstawie programowej, żeby zdać egzaminy. Ale wybierane są różne drogi, żeby się uczyć. Na przykład ja jestem matematykiem i widzę, że uczniowie niejednakowo uczą się tego przedmiotu. Stwarzam im różne możliwości pracy, na przykład mogą sobie wybrać, co robią na początku, a co później. Dostają różne zadania, ale uczą się tych samych umiejętności.

MAŁGORZATA GLINKA Przychodzi nauczyciel z pomysłem na lekcje. Natomiast jeżeli uczniowie powiedzą, proszę pana, ale my byśmy chcieli...

CHRISTIAN MANN Tak. Jest ważne, że my też pozwalamy uczniom, żeby oni trochę krytykowali nas i mówili, jak coś jest nie tak. Ważne jest też, jak uczniowie mówią, co jest dobre dla nich, co lubią, a czego nie lubią.

MAŁGORZATA GLINKA W polskiej szkole dużo się mówi o ocenianiu uczniów i feedbacku, czyli informacji zwrotnej przekazywanej uczniom. Co na ten temat sądzi nauczyciel niemiecki?

CHRISTIAN MANN Nie wydaje mi się, żeby najważniejsza była ocena. Feedback to jest to coś, co buduje relacje między uczniami i nauczycielami. Musi być albo rozmowa między całą klasą i nauczycielem, albo indywidualnie, lub jakieś na przykład pytania, na które uczniowie pisemnie odpowiadają. Możemy im powiedzieć, co jest dobrze, a co nie do końca i jak można polepszyć sytuację. Oczywiście musimy oceniać i to też jest ważne. Ale im więcej

CZY SZCZĘŚLIWA SZKOŁA JEST MOŻLIWA?

wyjaśnimy, tym lepsze będą relacje między nauczycielem a uczniem.

MAŁGORZATA GLINKA Co rekomendowałbyś polskim nauczycielom jako sprawdzoną praktykę osiągnięcia dobrostanu?

CHRISTIAN MANN To jest bardzo trudne. Myślę, że najważniejsze, że lubimy naszą pracę. Jak my lubimy to, co robimy, to dużo rzeczy jest łatwiejszych. Mamy dużo pracy i nie wszystko idzie dobrze, i to jest wpisane w zawód nauczyciela. Ważne jest, żeby się umieć zdystansować. Ja na przykład nie pracuję w weekend. Weekendy są dla rodziny. Muszę mieć taką przestrzeń, żeby mieć wolne i żeby odpoczywać od szkoły. To jest dla mnie ważne. Ale ktoś może mieć inny punkt widzenia. To jest może bardziej indywidualnie.

MAŁGORZATA GLINKA Czy dobrze zrozumiałam: podczas weekendu musimy mieć taką pauzę, żeby oddzielić pracę od domu, a dom od pracy. Żebyśmy mogli też odpocząć. Zajmiemy się rodziną, to też inaczej będziemy funkcjonowali w szkole.

CHRISTIAN MANN Tak, ale też możemy uprawiać sport albo się spotykać się z kolegami, koleżankami. Ważne jest, abyśmy mieli dobre relacje z innymi, bo wtedy jest współpraca. Czujemy, że nie jesteśmy sami w tej szkole i nie musimy sami sobie radzić ze wszystkimi problemami. To jest też tak, jak dziecko ma jakieś trudności, jest na przykład chore albo ma depresję. Idziemy do osoby, która się zajmuje tym profesjonalnie.

MAŁGORZATA GLINKA Niedawno przyjechałeś do Polski, ale masz już pewne swoje obserwacje i opinie. Co sądzisz o polskiej szkole? Czy jest w niej dobrostan?

CHRISTIAN MANN Wiem, że w Polsce jest bardzo dużo bardzo dobrych nauczycieli. Jak tutaj przyjechałem i przeprowadziłem się, to byłem zaskoczony, jak jest dobra relacja między polskimi nauczycielami i uczniami. Wiem, że w Polsce, tak jak w Niemczech, szacunek dla nauczycieli nie

zawsze jest taki wysoki, jak powinien być. Jesteśmy też przepracowani. Coraz więcej mamy obowiązków, które musimy wykonywać. Musimy robić coś, czego wcześniej nie trzeba było i jest coraz więcej pracy, a coraz mniej czasu.

MAŁGORZATA GLINKA Bardzo serdecznie dziękuję za bardzo miłą rozmowę na temat dobrostanu. ●

CHRISTIAN MANN

Nauczyciel matematyki i tacy, obecnie od 4 lat w Willy-Brandt-School Warszawa (Polsko-Niemiecka Szkoła spotkań i dialogu) w klasach 5-12, Koordynator klas 5-9. Studiował w Gießen (Hesja), a następnie uczył w tamtejszym gimnazjum przez około 8 lat.

MAŁGORZATA GLINKA

Nauczycielka konsultantka ds. historii w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie. Nauczycielka historii i geografii – pracowała w Polsko-Niemieckiej Szkole Spotkań i Dialogu im. Willy'ego Brandta – oraz członkini gremium nauczycielskiego. Realizowała projekty edukacyjne z wykorzystaniem źródeł historycznych oraz relacji świadków historii.